Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 6 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 15.** **4. lutego 1843.**

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego Yorku piszą pod dniem 31. grudnia, że sąd wojenny, któremu poruczono osądzenie sprawy buntowników na pokładzie brygu wojennego *Somers*, już przez trzy dni odbywał swoje posiedzenia, i że toczenie się téj sprawy było przedmiotem powszechnéj rozmowy. — Rozprawy, które się w tym czasie w kongresie toczyły, nie miały nic takiego, coby zagranicznego czytelnika gazet mogło obchodzić. O planie urządzenia banku skarbowego trudno żeby wyszło postanowienie kongresu jeszcze na téj sessyi, która nie dłużéj nad dwa miesiące ma potrwać, a uchylenie nowéj ustawy o bankructwie napotyka więcéj trudności, jak się obawiano. Zdaje się, że kongres, nie uchylając jéj w całości, zrobi tylko w niektórych jéj ustępach odmiany.

W Nowym Yorku wybuchnął znowu straszny pożar; ogólna wartość zrządzonéj tym pożarem straty nie jest jeszcze wiadoma; tyle tylko z pewnością wiémy, że same tameczne towarzystwa zabezpieczenia od szkód z pożarów poniosły przy téj klęsce szkody na 89,000 dolarów. Jeden pożar w Providence pochłonął majątku na 70,000 dolarów.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 14. stycznia. Rozwiązanie Kortezów wywołało we wszystkich prowincyjach wielkie nieukontentowanie. Wszystkie w prowincyjach korony hiszpańskiéj wychodzące gazety wynurzają w wyrazach, tchnących największém oburzeniem, swoje nieukontentowanie z powodu uchwały Rejenta, rozwiązującéj Kortezy. Ale najbardziéj bije w oczy i w myśl czytelnika wysłowienie się dziennika barcelońskiego *Constitucional*, który dotychczas za sprawą rządu do swych czytelników przemawiał, a nawet bombardowanie miasta Barcelony starał się usprawiedliwić, a teraz, nagle, z innéj gra nóty. W ostatnim numerze pisma swego śpiéwa nam, że, gdyby zimne przyjęcie Rejenta państwa w Madrycie było mu poszło w naukę, byłaby ztąd przynajmniéj ta ostatnia zawiązała się dla narodu kotwica nadziei, że rząd cofnie się z manowców, po których się bezdrożami niekonstytucyjnemi błąka, i na oślep wiedzie nas w przepaść. Jeżeli Espartero nie zamyśla podnieść rękawicy, którą rzucił w oczy narodowi tak samo, jak jego poprzedniczka, aby z téj zaciętéj walki wrócił albo zwycięzca albo pognębiciel; tedy nie pojmujemy, dla czego nie chce ztężyć z narodem sojuszu, który błędy ministrów jego, i podszepty ajentów mocarzy zagranicznych rozprzęgły. — Śród takiéj, zewsząd się srożącéj polemiki dzienników, to nas najbardziéj zadziwia, że sądy przysięgłych prawie codzień uniewinniają gazeciarzy, stawionych przed niémi do odpowiedzialności za artykuły, szkalujące ohydnie i Rejenta państwa i jego ministrów.

Deputacyja prowincyjonalna Saragossy wydała do mieszkańców téj prowincyi odezwę,

aby się, polegając na ustawie konstytucyjnéj, opiérali poborcom podatków, nie uchwalonych na rok bieżący przez Kortezy.

W Paryżu głosili dnia 22. stycznia, że rząd otrzymał przez telegrafy ważne jakieś doniesienia z Barcelony. Ponieważ mieszkańcy Barcelony bardzo się ociągają z opłaceniem włożonéj na siebie kontrybucyi, przeto jenerał Seoane miał się chwycić tak surowych środków, że się obawiają, aby to nowego nie wywołało zaburzenia.

W Barcelonie znaleziono w dzielnicy miasta, gdzie pułk *Constitucion* stoi załogą, podczas capstrzyku dnia 14go, kartki, na których było napisano: »Niech żyje Krystyna, konstytucyja i Izabella II.« Podoficérom obiecywano na tych kartkach stopień oficerów, szeregowym opuszczenie dwóch lat służby, jeżeliby się do tego przyczynili, aby Królowę oswobodzić z niewoli, w któréj ją Espartero więzi. — .

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu d. 21. stycznia Królowa zamyśla przejeżdżać się przyszłego lata, ze swémi dziećmi, często po morzu. Do tych przejażdżek przeznaczony jest *Jacht* królewski »*Wiktoryja* i *Książę Albrecht*« który się teraz w Pembroke buduje, na którym i przepyszne i wygodne dla osób tak wysokiego dostojeństwa urządzają się apartamenta. Na te przejażdżki odbijać będzie Królowa na wymienionym tu wyżéj statku od portu w Portsmouth w takim porządku, że gdy rano z Windsoru wyjedzie, tego samego dnia po morzu się przejedzie, a w wieczór znowu z powrotem w zamku swym stanie. Piérwsza wszakże przejażdżka na tym nowym Jachcie będzie dłuższa, i ma pójść aż do Dublina, ponieważ Królowa Jéj Mość postanowiła sobie, odwidzić przyszłego lata swoje królestwo Irlandyi.

Dziennik *Globe* zawiązuje z wydanéj przez lorda Russell do członków opozycyi odezwy względem otwarcia parlamentu ten wniosek, że ma być podana poprawka do adresu w celu obliczenia zaraz w piérwszych dniach sesyi siły stronnictw i przywiedzenia reprezentantom narodu do zdecydowania się względem ministerstwa Sir R. Pecla. Gazeta *Morning-Chronicle* także utrzymuje, że się na to zanosi, iż taka poprawka będzie w izbie wniesiona.

Times zawiéra artykuł co do mającéj nastąpić w izbach francuzkich debaty pod względem traktatów przetrząsania okrętów. Dziennik ten czyni uwagę, że Francyi chodzi istotnie tylko o rozstrzygnienie dwóch spraw, z których piérwsza opiéwa tak: Czy rząd królewski lub izba deputowanych, czy władza wykonawcza lub ustawodawcza w państwie jest prawdziwym i powołanym rozjemcą dyplomatycznych stosunków we Francyi? a druga: Czy izba deputowanych, która wolę ludu zastępuje, zaopatrzona jest pełnomocnictwem do oświadczenia, które traktaty mają być zachowane a które zniesione? Naród nie może łamać swego słowa w jednym punkcie, a pod względem wszystkich innych zastrzegać sobie zaufanie u świata. Dla Francyi pozostaje tylko wybór między ścisłém dopełnieniem swych zobowiązań, — do czego Król i teraźniejsi jego ministrowie nawet zupełnie się skłaniają, — a między zupełném nadwerężeniem wszystkich traktatów, któremi Francyja jest z Europą związana. Zresztą traktaty dotyczące prawa przetrząsania okrętów, nie miały żadnego politycznego charakteru i nie mogły go w żaden sposób otrzymać, podobnie jak traktat o wzajemne wydawanie złoczyńców, który między Anglliją a Francyją do zawarcia się zbliża. Anglii zaś nie chodzi bynajmniéj o ważność lub nieważność traktatów samych przez się; na niéj cięży nierównie ważniejsza powinność, to jest, aby swoje traktaty z innémi narodami, od przemijających, bądź obcych bądź krajowych złudzeń zabezpieczyć, od wszelkiéj napaści i namiętności ludu zasłonić i takowych bronić, jako nietykalnych dokumentów, bez którychby słowo narodów i zjednoczenie państw wszelką moc, ważność i trwałość utraciły. — Dziennik *Standard* pod względem tegoż samego przedmiotu oświadcza: »Zdaje się z pewnością, że poprawka, dotycząca prawa przetrząsania okrętów, którą opozycyja francuzka w debacie nad adresem chce przyprowadzić do skutku, jest bardzo łagodnego charakteru, i że w sobie wyrazu o braku zaufania w rządzie bynajmniéj zawiérać nie będzie. A więc przyjęcie poprawki nie zniewoli pana Guizot do wystąpienia z ministeryjum. Paryski nasz korespondent utrzymuje z pewnością, iż lord Aberdeen odrzucenie traktatów, dotyczących prawa przetrząsania okrętów, prawieby za tak ważne jak wypowiedzenie wojny poczytał.

W irlandzkiém państwie Tipperary przeciągają uzbrojone bandy w nocy po ulicy, i rozsyłają do właścicieli dóbr rozkaz, aby żadnéj części swych majętności obcym nie puszczali w dzierżawę. Pewnemu właścicielowi zagrożono nawet karą śmierci, jeżli na przyszłość swego folwarku za imienną tylko rentę w długoletnią dzierżawę nie puści. — Na jednéj z wysp

w Shannon licznie uzbrojeni włościanie, przybywszy na łodziach rzucili się na urzędników cła i policyi, którzy przemycane towary byli zabrali. Sześciu urzędników cła, równie jak i kilku z ścigających włościan, skaleczono niebezpiecznie a jednego z nich zastrzelono. Policyja nie mogła dotychczas ani ciała człowieka zabitego, ani jednego z skaléczonych włościan odszukać.

Francyja.

Z Paryża dnia 21. stycznia. Gdy książę Broglie na wczorajszém posiedzeniu izby parów odczytał wniosek do adresu, rozpoczęto zaraz nad nim dyskusyję. Margrabia Boissy zabrał najpiérwszy głos. Powtórzył on coroczne zaskarzanie przeciw dyplomacyi teraźniejszego rządu, że się obcym mocarstwom jak na pasku wodzić daje i tylko się do natchnień zagranicy stosuje. Ubolewał, że się zrzeczono francuzkiego wpływu w Hiszpanii, i obwiniając ostrémi słowy Espartera, oświadczył, że ani porządku, ani spokojności w pomienionym kraju przywrócić nie można, jak tylko zaślubieniem Izabelli z księciem Asturyi, synem Don Karlosa. Mowca ten powstawał także na traktaty z roku 1831 i 1833. »Te traktaty«, rzekł, »dłużéj ostać się nie mogą, od czasu, jak pod pozorem przetrząsania okrętów marynarka francuzka tak często na sekaturę i upokorzenie jest wystawiona. — Hrabia Segur-Lamoignon mówił podobnież przeciw traktatom przetrząsania okrętów.« Izba musi ukończyć rozpoczęte w zeszłym roku patryjotyczne dzieło, i nową jednogłośną manifestacyją nadać ministerstwu potrzebną siłę i pomoc, aby rewizyję pomienionych traktatów przywieść do skutku. Prawo przetrząsania okrętów w r. 1831 wyraźnie tylko pod tym warunkiem uchwalono, by ztąd wynikło zupełne zniesienie haniebnego handlu niewolnikami; atoli wszystkie mocarstwa bez wyjątku dały na to swe przyzwolenie. Lecz ponieważ wolne państwa Ameryki Północnéj i Brazylija nieprzystąpiły, więc handel niewolnikami trwał nieprzerwanie. Nakoniec w najnowszym czasie stanął traktat między Angliją i Ameryką, który okręty tego ostatniego kraju nazawsze od prawa przetrząsania uwolnił, i to jest dla Francyi nowym powodem do rozpoczęcia nowych układów.« — Pan Camille Perier powstawał podobnież na niektóre punkta traktatów z roku 1831 i 1833 utrzymując, że takowe są mocno przesadzone i przeciwne konstytucyi, gdyż ustąpieniem jednéj części udzielności narodu, targnięto się na prawa izb, i nalégał, aby nowy traktat zawarto. — Hrabia d'Alton-Shée dziwił się temu, że taka zmiana zaszła w opinii publicznéj pod względem filantropijnéj dążności pomienionych traktatów, i oświadczył się bezwarunkowo za utrzymaniem traktatów. — Po przemówieniu się jeszcze barona Charles Dupin przeciw traktatom i usankcyjonowaném przez nie prawom przetrząsania okrętów, odroczono debaty na dzień następny.

— dnia 22. stycznia. Na wczorajszém posiedzeniu izby parów toczono daléj debaty nad wnioskiem do adresu w ogólności. — Piérwszy mowca, margrabia de Dreux-Brézé, przychylał się do życzenia, aby zniesiono nieszczęsne traktaty, oburzające uczucie narodowe, i przyganiał tym ministeryjom, które tak szlachetne, od księcia Richelieu i Chateaubrianda otrzymane podania zapoznać mogły. Jednakże nie chciał, aby odnoszące się do tego przedmiotu wyrazy w adresie umieszczono; gdyż dla powzięcia takiego postanowienia, potrzeba przedewszystkiém tego przekonania, iż ministeryjum jest dość sprężyste, dla przywiedzenia tegoż postanowienia do skutku, a przyznać potrzeba, że mu na tém przekonaniu zbywa. Cóż się stało z ponawianych protestacyj na korzyść Baszy Egiptu i Polski? Dla tego zaniechać trzeba demonstracyi, która niczém inném nie jest, jak tylko nowym dowodem niedołężności teraźniejszego gabinetu. Jakkolwiekbądź ważne są traktaty, dotyczące się przetrząsania okrętów, przecież one są tylko ustępem w smutnych dziejach naszéj polityki. Mowca nie był tego zdania, że sprawę tę wywołano jedynie, dla obalenia ministeryjum. Gdyby nawet w miejsce teraźniejszych ministrów dawni ich poprzednicy wstąpili, Francyja niczby na tém nie zyskała, lecz owszemby straciła. Ubolewając nad zmniejszającym się wpływem Francyi w państwach zagranicznych, zganił także, że rząd nie popiérał szlachetnych usiłowań francuzkiego konzula w Barcelonie. — Poczém minister spraw zagranicznych, p. Guizot, zabrawszy głos, oświadczył, aby kwestyję, dotyczącą prawa przetrząsania okrętów, odłożono aż do obrad nad poprawką, i tylko w ogóle polityką się zajmowano. »Już od dwunastu lat«, rzekł, »zarzucają téj polityce słabość i poniżenie. Nietrudnoby mi było na te zarzuty odpowiedzieć zarzutami innémi, i politykę teraźniejszą porównać z polityką przeszłości; lecz nie chcą obudzać zatargów i nienawiści i uwłaczać pamiątce mężów, którzy są poważani. Co się tyczy Egiptu, stosunki Francyi w pomienio-

nym kraju są pomyślniejsze, niż przedtém były. Basza był tak rozsądnym, że się ograniczył na wewnętrznéj administracyi, którą dla jego rodziny na długie czasy zapewniono; przywrócił dobre porozuminie się z Wysoką Portą, a tém samém zabezpieczył całość otomańskiego państwa, Poszedł on w téj mierze za radami Francyi. Handel franzuzki z Egiptem podniósł się od 13. i 14tu do 24 milijonów franków. Podobnież i w Syryi powiększyła Francyja swój podupadły wpływ przysługami, które tamtejszéj ludności wyświadczyła. Co się dotyczy Hiszpanii, nigdy rząd nieprzepomni, że honor i interesa Francyi skojarzone są z utrzymaniem na tronie Izabeli i domu Bourbonów. Jestto również nieprawda, że Francyja wystawia Hiszpaniję na łup Anglii, jak to, że Wschód na łup Europy oddała. Nie przeczę,« mówił p. Guizot daléj, »że w Hiszpanii jest partyja *anti*-francuzka, ale wpływ jéj zmniejsza się codziennie. Zaniechaliśmy wszelkiéj ku Hiszpanii nieprzychylności, i nie staraliśmy się bynajmniéj przysporzyć dla jéj rządu kłopotu. Odwołanie naszego ambasadora spowodowała nie sprawa etykietalna, lecz zasadnicza. Jesteśmy cierpliwi i wytrwali; umiémy czekać; życzymy sobie z wszystkiémi mocarstwami zostawać w dobrém porozumieniu, ale z żadném nie chcemy wchodzić w osobne i ściślejsze sojusze. Niejesteśmy piérwsi, którzy się téj polityki trzymamy; jestto także polityka Anglii. Osobno obowiązujące sojusze zależą tylko dla osobnych, przemijających okoliczności.

Izbie parów podano trzy poprawki (*amendemens*) w sprawie względem prawa przetrząsania okrętów. Jedna z tych poprawek, podana od barona Brigade, jest treści następującéj: »Winszujemy Rządowi Waszéj Królewskiéj Mości, że nie ratyfikował konwencyi, któraby dla niepodległości bandery francuzkiéj była pogorszeniem traktatów z r. 1831 i 1833.

Książę Moskwy wniósł następującą poprawkę: Spodziéwać się możemy, że Wasza Królewska Mość wezmiesz w rozwagę zdanie, które się względem ustanowionego traktatami z r. 1831 i 1833 prawa przetrząsania oktrętów publicznie objawiło.

Trzecią poprawkę wniósł margrabia Turgot, treści następującéj: Owe dobre stosunki byłyby jeszcze bardziéj zapewnione, gdyby się nowemu traktatów z roku 1831 i 1833 rozbiorowi powiodło, uchylić niedogodności, które się, jak się zdaje, w ich wykonaniu okazały.

Rozprawy w izbach parów ściągają na siebie uwagę publiczności. Jest głos powszechny, że żadna z tych trzech poprawek, które do ustawy o przetrząsaniu okrętów wniesiono, nie będzie przyjętą, ale opozycyja innego jest zdania, i spodziéwa się licznéj większości.

Co do składu rzeczy pod względem prawa przetrząsania, w komisyi do adresu izby deputowanych, zawiéra dziennik *la Presse* z dnia dzisiejszego następujące objaśnienie: »Możemy utrzymywać z pewnością, że komisyja do adresu izby deputowanych na przedwczorajszém posiedzeniu, powzięła stanowcze postanowienia, co do głównéj sprawy, która Francyję teraz zajmuje.— Cztéry punkta podano po kolei do głosowania i przyjęto jako istotne podstawy do adresu: 1) Zamieszczenie osobnego paragrafu; 2) gratulacyje koronie za to, że odmówiła ratyfikacyję traktatowi, który granicę konwencyj z roku 1831 i 1833 rozszérzył; 3) wykonanie tych konwencyj, dopokąd takowe nie są zniesione; 4) formalne życzenie, oparte na nowych wypadkach, jakie zaszły od czasu ich zawarcia, aby traktaty z roku 1831 i 1833 jak najprędzéj ustały, i żeby Francyja występując z wyjątkowego i niebezpiecznego położenia, do powszechnego prawa powróciła. — Uchwały te, na które jako na podstawę już teraz głosowano, potrzebują jeszcze tylko zredagowania, na co prawie już tak dobrze, jak gdyby się zgodzono.

Constitutionel pisze, że wysłowienie przyjętego przez komisyją do adresu izby deputowanych paragrafu nie było jeszcze ostatecznie ułożone; paragraf ten ma być, jak się domyślają, roztropnie i oględnie a przecież w wyrazach dobitnych wyrzeczony. *Constitutionel* utrzymuje, że się dowiedział, iż ministeryjum zezwoli na umieszczenie w adresie izby deputowanych frazesu, wyrażającego życzenie kraju, Lecz że protestować się będzie przeciw poprawce, którąby do umieszczenia podobnego frazesu w adresie izby parów dążyła.

Piérwsze biuro izby deputowanych obrało do komisyi roztrząsania sprawy o cukrze, 18 głosami z pomiędzy 31 głosujących, deputowanego pana Talbot, przeciwnego w swych zdaniach projektowi ministeryjalnemu o téj sprawie. Do tych 18 głosów, które miał za sobą ten przeciwnik utłumienia fabrykacyi cukru z buraków we Francyi, potrzeba jeszcze dodać trzy głosy, które padły na pana Marie i innych przeciwników tego projektu. Okazuje

się zatém w komisyi izby przeważna większość (21 głosów z pomiędzy 31) głosujących przeciw projektowi.

Constitutionel donosi, że hrabia Ratti-Menton, dotychczas jeneralny konzul w Damaszku, mianowany został jeneralnym konzulem w Kantonie, i że osobne otrzymał polecenie wykazania w szczegółowém piśmie, stosunków handlowych, jakieby Francyja na przyszłość zawrzéć mogła z Chinami.

Belgija.

Z Bruxeli dnia 21. stycznia. Układy handlowe z Francyją odbywają się ciągle w Paryżu, a w toku umów o nie chwieje się waga, jak naturalna, to na tę, to na owę stronę. Ztém wszystkiém teraz już z pewnością przypuścić można, że traktat handlowy między témi mocarstwy, obejmujący swoją rozległością wiele stosunków, jest nieustannym przedmiotem umów. Jeden dziennik, wychodzący we Flandryi, który przedtém nieraz donosił publiczności o stanie tych układów ze źródeł prawie niezawodnych, zapewnia teraz, że teraźniejszy ambasador belgijski na dworze francuzkim, książę de Ligne, który, co do swojéj osoby, sprzyja projektowi związku cłowego, podał nowy, przez francuzkie ministeryjum dobrze przyjęty projekt, podług którego złączenie się obudwu tych krajów w ten cel miałoby tylko po kolei następować, a cła miałyby co rok w pewnéj tylko proporcyi być zniżane, aż pokiby całkiem były zniesione. Dla przestrzegania jednak interesów tak politycznych jak narodowych nie miałyby, jak było dawniéj, pilnować granic królestw wspólnie straże francuzkie i belgijskie, lecz tylko belgijscy strażnicy celni. Może być, że ambasador belgijski podał taki projekt, wątpimy jednak, żeby ten projekt miał być w formie urzędowéj wniesiony. Ministeryjum francuzkie, które pomimo uchwały izb nic nie może stanowić, czeka jeszcze rozpraw, które się przy omówieniu artykułu adresu względem negocyjacyj handlowych państwa w ogólności rozwiną, aby się dowiedzieć o zdaniu w téj mierze większości deputowanych i do tego zastosować swoje postępowanie w téj sprawie.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Tarnowa, dnia 31. stycznia. Od kilkunastu dni ciągłe mamy dészcze, przez co drogi, osobliwie prywatne, są prawie nie do przebycia. W handlu zbożem i okowitą zupełna cisza. Okowitę 30stopniową, za którą niedawno po 30 kr. chętnie płacono, teraz garniec nawet po 22 kr. m. k. spieniężyć nie można. O koniec zaczęto się dopytywać, ale po bardzo nizkiéj cenie, to jest po 23 do 25 kr. m. k. za korzec. Ceny nominalne zboża na naszym ostatnim targu były: korzec pszenicy 7 zr., żyta 3 zr. 25 kr., jęczmienia 4 zr., owsa 2 zr. 32 kr. w. w. Sąg drzewa twardego 15 zr., miękkiego 11 zr. w. w.

Z Białéj, dnia 29. stycznia. Tegoroczna zima jest tu bardzo przykra, gdyż powietrze nader zmienne, śniegu mało, tak że go w polu najczęściéj nie znać, a do tego zawieruchy, dészcze i złe drogi. — Zboże bardziéj jeszcze spadło: korzec pszenicy po 3 zr. 30 kr. do 5 zr., żyta 2 zr. 30 kr. do 2 zr. 45 kr., jęczmienia 2 zr. 45 kr. do 3 zr. 15 kr., owsa 1 zr. 45 kr. m. k. Cetnar nasienia koniczu dostać można po 14 zr., a nawet i po 13 zr. 30 kr. m. k. — Wiadro okowitéj 30stopniowéj płacą po 7 zr. 45 kr. do 8 zr. m. k. i ciągle jeszcze dobry ma pokup. Gdyby nie ten znaczny odbyt, to trudno pomyśléć, coby w tym roku właściciele gorzelń w Galicyi byli poczęli. Ani wątpić, że musieliby woły parzonémi ziemniakami karmić. Słychać tu, iż i w Szlązku c. k. Administracyja od przyszłéj jesieni opuszczać będzie 15 procentu tym gorzelniom, które się z góry na miesiąc deklarować będą.

Ceny innych produktów są tu następujące: Cetnar kopru 6 zr. 45 kr. do 7 zr., kminu 9 zr. 30 kr. do 10 zr., miodu z woszczynami 17 do 18 zr., patoki żółtéj 15 zr. do 15 zr. 30 kr., patoki białéj 21 zr.; łoju (przetapianego) w beczkach 20 zr. 30 kr., a w wantuchach 21 zr. 30 kr., konopi 10 zr. do 13 zr. 30 kr., lnu 12 do 14 zr., lnu czesanego 18 do 19 zr., potażu 9 zr. 45 kr. do 10 zr. 30 kr. mon. konw.

Z Wiédnia, dnia 28. stycznia. W przeciągu ostatnich dwóch tygodni, licząc od czasu mego ostatniego doniesienia o stanie tutejszego handlu wołmi, targi wiédeńskie tak obfitowały w bydło, iż rzeźnicy, zaopatrzywszy się przy dosyć nizkiéj cenie w dobry zapas żywych wołów, potrafili ostatniego tygodnia, pomimo niewielkiéj ilości bydła będącego na targu, mierną utrzymać cenę. Z wołów, sprzedanych w przeszłym tygodniu, odznaczała się partyja Knyżyka z Mistka w liczbie 150, sprzedana wiédeńskiéj kompanii rzeźników na wagę, cetnar

po 41 zr. w. w. bez procentu; próba tychże okazała w przecięciu 1190 ℔ mięsa i 87 ℔ łoju. W poniedziałek zaś tego tygodnia było 500 sztuk samych węgierskich; partyja tychże (sprzedana po 39 zr. w. w. za cetnar) ważyła w przecięciu na *regie* 1243 ℔ mięsa i 82 ℔ łoju; we wtorek było tylko 100 sztuk, z których 32 sztuk zostało nazajutrz. Cena cetnara w tych dwóch dniach była od 37 do 39 zr. w. w. W ostatnich trzech dniach targowych było około 1000 sztuk, między témi dwie partyje wołów galicyjskich. Jedna Nowaka w liczbie 90 sztuk, sprowadzona do Wiédnia koleją żelazną, sprzedana na nogach po 420 zr. w. w. *) spekulantowi Kaufmanowi, którą ten rzeźnikom odprzedał po 430 zr. w. w.; waga tychże oszacowana na 10½ cetn. mięsa i 60 ℔ łoju. Druga partyja Fischla z Tłumacza w liczbie 80 sztuk, sprzedana na nogach kompani rzeźników tutejszych po 376 zr. W tym tygodniu była także średnia ilość tak zwanych wołów czerwonych od lasu.

Z Warszawy, dnia 20. stycznia. Od niejakiego czasu nastał u nas znowu ruch w handlu zbożem, a właściwie kupcy żydowscy zaczęli się krzątać, licząc na dobry zysk w spekulacyi, gdyż kupują pszenicę za połowę téj ceny, która była o tym czasie w przeszłym roku. Na tutejszym targu płacono tu w tym tygodniu (w przecięciu): za korzec pszenicy 19 złp. 24 gr., żyta 11 złp. 8 gr., jęczmienia 11 złp. 8 gr., owsa 8 złp., grochu 9 złp. 20 groszy.

Konkurs do nagród
za najlepsze wzory rysunków na rozmaite wyroby.

Pod przewodem cesarskiéj Akademii sztuk wyzwolonych rozpisany został dla artystów krajowych i zagranicznych piąty konkurs do nagród, wyznaczonych przez towarzystwo zawiązane w Monarchii austryjackiéj, w celu coraz większego wydoskonalenia rysunków, jako wzorów na rozmaite wyroby fabryczne i rękodzielnicze. I tak:

Za najlepsze rysunki, jako wzory na szale, przeznaczono 4 nagród, to jest: jednę 160 złr., dwie po 100 złr., a jednę 80 złr. m. k.

Za najlepsze rysunki, jako wzory na materyje jedwabne tkane: 4 nagród, t. j. jednę 100 złr. a trzy po 60 złr. m. k.

Za najlepszy rysunek, jako wzór deseniu na muszlinie, nagrodę 120 zr. m. k.

Za najlepsze rysunki, jako wzory na kobierce: 2 nagród, t. j. jedna 160 złr., a druga 100 złr. m. k.

Za najlepsze rysunki, jako wzory do wytłaczania na wyrobach wełnianych i bawełnianych: 3 nagród, t. j. dwie po 80 złr., a jednę 60 złr. m. k.

Za najlepsze rysunki, jako wzory do wytłaczania na wyrobach z cératy: dwie nagrody, t. j. jedna 40 złr., a druga 20 złr. m. k.

Za najlepsze rysunki, jako wzory na rozmaite wyroby śrébrne: 2 nagrody, t. j. jednę 240 złr., a jednę 100 złr. m. k.

Za najlepszy rysunek, jako wzór na meble, a mianowicie na stół i krzesło poręczowe: nagrodę 120 złr. m. k.

Za najlepszy rysunek, jako wzór na oprawę zégara stołowego: nagrodę 60 złr. m. k., a na oprawę zégara ściennego (wahadłowego) także 60 zr. m. k.

Ogółem wyznaczono 21 nagród, wynoszących summę 1960 zr. m. k.

Za wyraźny warunek nagrody położono oryginalność rysunku; przeto na kopije lub naśladowania, czy to z dawniejszych czy nowszych czasów nie będzie się miało względu. Od artystów, którym przyznane będą nagrody, zakupione też zostaną i rysunki, jeźli, jak się spodziewać należy, żądane ceny odpowiadać będą wartości.

Rysunki te mają być przesłane do Wiédnia, pod adresem cesarskiéj Akademii sztuk wyzwolonych, najpóźniéj do dnia 16. listopada r. b. 1843.

Wszelkie bliższe warunki wyszczególnione są w Gazecie Wiédeńskiéj z d. 22. stycznia r. b.

*) O téj sprzedaży donieśliśmy już w Gazecie N. 13, w artykule z *Ołomuńca*. Nasz korespondent ołomuniecki musiał być w téj mierze źle zawiadomiony, gdyż cenę tę podał tylko na 355 zr. w. w., chociaż, co do wagi, się zgadza. *(Przyp. Red. Gaz. Lwow.)*

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Stary mąż*, komedyja w czterech aktach, przez Józefa Korzeniowskiego oryginalnie napisana.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 5. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)